



Sygn. akt II UK 52/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lipca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)
SSN Bohdan Bieniek (sprawozdawca)
SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z wniosku K. R.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.
o prawo do emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 9 lipca 2019 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 5 października 2017 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. oddala skargę kasacyjną,**
- 2. zasądza od organu rentowego na rzecz odwołującego się 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 października 2017 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego w O. z dnia 22 lutego 2017 r., mocą którego zmieniono zaskarżoną przez K. R. decyzję Zakładu

Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w O. z dnia 29 sierpnia 2016 r. i przyznano odwołującemu się prawo do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach.

Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawca z zawodu jest tokarzem. W pierwszym okresie aktywności zawodowej pracował w Przedsiębiorstwie (...) „O”. w O. w latach 1978 – 1982 na stanowisku zbrojarza-betoniarza oraz spawacza, w tym także spawacza na budowie eksportowej w Czechosłowacji (1981-1982). Następnie został zatrudniony w Kombinacie Państwowych Gospodarstw Rolnych w B. , gdzie od dnia 18 października 1982 r. do dnia 30 września 1988 r. wykonywał pracę traktorzysty przy pracach polowych i transportowych. Zasadniczą produkcją Kombinatów była produkcja zwierzęca oraz uprawa pól na paszę dla zwierząt. W obrębie zakładu transport odbywał się na przestrzeni 3-4 km, zaś plony składowano w magazynie w K., który był położony w odległości 25 km. Wnioskodawca, podczas prac polowych, przyczepiał maszyny do ciągnika (siewniki, kosiarki, zgrabiarki, podorywki) i wykonywał zlecone mu prace w okresie od wiosny do jesieni. Natomiast w obrębie prac transportowych dowoził paszę dla krów, przewoził wapno i węgiel ze stacji P. do siedziby zakładu oraz jeździł do magazynu w K..

W okresie od dnia 6 maja 1993 r. do dnia 12 lutego 2004 r. odwołujący się, będąc zatrudniony w Przedsiębiorstwie (...) N. sp. z o.o., wykonywał prace na stanowisku spawacza.

Sąd Okręgowy dał wiarę zgromadzonym w sprawie dowodom. W odniesieniu do prac w charakterze traktorzysty oparł się na wykładni funkcjonalnej, przyjmując, że stanowiła ona pracę w rozumieniu rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm., dalej jako rozporządzenie) oraz art. 32 ust. 2 i art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 748 ze zm., dalej ustawa emerytalna).

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżył apelacją organ rentowy. Sąd Apelacyjny poczynił ustalenie, że w okresie pracy na stanowisku traktorzysty odwołujący się wykonywał głównie prace transportowe w zakresie płodów rolnych czy materiałów potrzebnych do produkcji. Transportował zboże do silosów, sporadycznie zaś wykonywał prace polowe.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, uprawnienie do emerytury było uzależnione od charakteru pracy odwołującego się w Kombinacie Rolnym B. w okresie od 18 października 1982 r. do 30 września 1988 r. Jego zdaniem, zeznania świadków, z których wynika praca w transporcie (transport maszyn polowych, zwożenie trawy do silosów oraz kukurydzy, woził węgiel i wapno), pozwalają na ustalenie, że mamy do czynienia z pracą w szczególnych warunkach w rozumieniu rozporządzenia i art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej. Dana praca była wykonywana stale i w pełnym wymiarze. Dodatkowo Sąd odwoławczy odwołał się do poglądów judykatury, że w świetle przepisów rozporządzenia wyodrębnienie poszczególnych prac ma charakter stanowiskowo – branżowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10, LEX nr 619638). Oznacza to, że przyporządkowanie danego rodzaju pracy do określonej branży ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach. Usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości i uciążliwości do oddzielnych działów oraz poszczególnych stanowisk w ramach gałęzi gospodarki nie jest dowolne, gdyż należy przyjąć, iż konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale jest umiejscowione.

Sąd Apelacyjny dokonał także wykładni pojęcia „w transporcie i łączności” wraz z podtytułem „T.”. Zapis pozycji 3 brzmi „prace kierowców ciągników, kombajnów i pojazdów gąsienicowych”. Prawodawca nie dookreśla rodzaju ciągników, których obsługa uprawnia do wcześniejszej emerytury. Nadto w tej pozycji umieszcza prace kombajnistów, czyli pojazdów gąsienicowych, które służą do zbioru zbóż i roślin okopowych. Są one wykorzystywane w rolnictwie. Zatem skoro praca kierowcy ciągnika jest przedmiotowo zbliżona do pracy kombajnisty, to należy ją uznać za pracę w szczególnych warunkach z racji specyficznych warunków jej wykonywania.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny orzekł w myśl art. 385 k.p.c.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wywiódł pozwany. Zaskarżył wyrok w całości, zarzucając naruszenie prawa materialnego, to jest art. 184 ust. 1 w związku z art. 32 ustawy emerytalnej w związku z § 2 i 4 rozporządzenia, przez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że praca

kierowcy ciągnika jest pracą w szczególnych warunkach, niezależnie od tego, czy była wykonywana w „transporcie i łączności”.

Wskazując na powyższe, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i jego zmianę wraz z wyrokiem Sądu Okręgowego w O. z dnia 22 lutego 2017 r. i oddalenie odwołania oraz zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz organu rentowego kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sprawy o prawo do wcześniejszej emerytury z tytułu prac w szczególnych warunkach stanowią stały element sporów w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych. W ostatnim czasie tego rodzaju postępowania koncentrują się na uprawnieniach emerytalnych kierowców ciągników (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13, LEX nr 1467147; z dnia 13 sierpnia 2015 r., II UK 298/14, LEX nr 1797093; z dnia 5 maja 2016 r., III UK 131/15, LEX nr 2057631; z dnia 5 maja 2016 r., III UK 132/15, LEX nr 2052411; z dnia 5 maja 2016 r., III UK 121/15, LEX nr 2080883; z dnia 13 lipca 2016 r., I UK 218/15, LEX nr 2108499; z dnia 12 października 2016 r., III UK 1/16, niepubl.; z dnia 15 listopada 2016 r., II UK 397/15, LEX nr 2177089; z dnia 26 stycznia 2017 r., III UK 51/16, LEX nr 2258032; z dnia 16 lutego 2017 r., II UK 730/15; LEX nr 2252207 oraz z dnia 31 sierpnia 2017 r., III UK 185/16, LEX nr 2390696; z dnia 16 stycznia 2019 r., I UK 391/17, LEX nr 2607227; z dnia 31 stycznia 2019 r., III UK 15/18, LEX nr 2617329 i III UK 13/18, LEX nr 261730; z dnia 12 marca 2019 r., III UK 100/18, LEX nr 2647194 i III UK 79/18, LEX nr 264514; z dnia 14 marca 2019 r., I UK 491/17, LEX nr 2638606; z dnia 23 maja 2019 r., III UK 138/18, LEX nr 2675119).

Z powołanych rozstrzygnięć można wyłonić stanowisko Sądu Najwyższego w zakresie oceny pracy kierowcy ciągnika w kontekście uprawnienia do uzyskania emerytury w obniżonym wieku emerytalnym. Zapatrywanie w tym przedmiocie nie jest jednolite. Tytułem przykładu można przytoczyć ostatnie rozstrzygnięcia, na przykład w sprawie I UK 491/17, w której Sąd Najwyższy – w wyniku rozpoznania skargi organu rentowego – uchylił korzystny w odniesieniu do kierowcy ciągnika wyrok sądu drugiej instancji i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

Natomiast w sprawach III UK 79/18 i III UK 100/18 Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone przez organ rentowy wyroki, zmieniając orzeczenia sądu pierwszej instancji i oddalając odwołania (orzeczenia reformatoryjne). Z kolei w sprawach III UK 13/18 i III UK 15/18 oddalone zostały skargi kasacyjne organu rentowego od orzeczeń sądów drugiej instancji przyznających emerytury kierowcom ciągników. Przykładowa egzemplifikacja nie oznacza automatycznie istotnej rozbieżności, skoro na końcowy werdykt składa się szereg zmiennych. Przede wszystkim Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę tylko w granicach podstawy i wskazanego zarzutu (art. 398¹³ § 1 k.p.c.). Związany jest też ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Już z tego faktu wynika, że o końcowym rozstrzygnięciu mogą zadecydować kwestie procesowe, zwłaszcza gdy sąd drugiej instancji, wypełniając funkcję orzeczniczą, przeprowadzi dodatkowe (uzupełni) postępowanie dowodowe a skarżący wadliwego rozstrzygnięcia upatrywać będzie (a tak jest w sprawie) wyłącznie w błędnej wykładni prawa materialnego. Dodatkowo rodzaj wykonywanej pracy kierowcy ciągnika może być ułożony wielorako i polegać wyłącznie na pracy związanej z transportem. W zakresie tego pojęcia podkreśla się zgodnie (I UK 479/17), że słownikowe znaczenie określenia „transport” oznacza przewóz ludzi i ładunków różnymi środkami lokomocji. Transport to także dział gospodarki obejmujący ogół środków i działań związanych z przewozem (tak: Słownik języka polskiego, PWN, Warszawa 1989, t. III). Umieszczenie przez prawodawcę prac kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsiennicowych jako pracy wykonywanych w szczególnych warunkach właśnie w Dziale VIII (poz. 3), a nie w innych działach wykazu A (np. w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym) musi być więc odnoszone do szczególnych warunków panujących w transporcie (w tym przypadku w transporcie drogowym).

Jednak – a takich stanów faktycznych jest więcej – ujawnione okoliczności wskazują na hybrydowo ułożone obowiązki pracownika, który wykonywał prace transportowe (jak w sprawie na przykład woził węgiel, wapno oraz zbiory do odległego o 25 km magazynu) oraz prace polowe (orka, siew, koszenie). Tego rodzaju konglomerat obowiązków ujawnia szereg wątpliwości i stanowi podstawę kasatoryjnych rozstrzygnięć (odmów przyjęcia skarg do rozpoznania wnoszonych

przez odwołujących się), gdyż poczynione zwykle w tej mierze ustalenia były dość pobieżne, opierające się na nieweryfikowalnych założeniach, przyjętych z góry, bez jednoczesnego wykorzystania możliwości z art. 232 zdanie drugie k.p.c. w zakresie rzeczywistego odtworzenia zakresu zadań pracownika, które pozwolą na stwierdzenie, że ubiegający się o emeryturę wykonywał (bądź nie) stale i w pełnym wymiarze czasu pracy czynności dające się zakwalifikować jako prace transportowe (zob. I UK 391/17; III UK 185/16). Pozytywne rozstrzygnięcie o żądaniu wnioskodawcy nie może zamykać się w sferze swobodnego uznania sądu, że w toku wykonywania prac polowych odwołujący się był narażony na podobne czynniki szkodliwe (hałas, drgania, zapylenie, obsługa ciągnika).

Zatem nie chodzi tylko o przełamanie wykazu branżowego (wywód na ten temat podjął ostatnio Sąd Najwyższy w sprawie III UK 15/18), gdyż ewentualne odstępstwo musiałoby zostać poprzedzone niebudzącymi wątpliwośći ustaleniami, że praca ubezpieczonego na stanowisku traktorzysty, choć wykonywana w rolnictwie, była realizowana w warunkach tożsamyh z tymi, które panują w transporcie. Nie wystarcza - oparte na sporządzonych w innych sprawach opiniach biegłych z zakresu bhp – stwierdzenie podobieństwa uciążliwości (tak w sprawie III UK 216/17). Jeżeli stopień szkodliwości czy uciążliwości danego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której jest ona wykonywana, brak jest podstaw do zanegowania świadczenia jej w warunkach szczególnych tylko dlatego, że w załączniku do rozporządzenia została przyporządkowana do innego działu przemysłu (gospodarki). Jeżeli bowiem pracownik w ramach swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy narażony był na działanie tych samych czynników, na które narażeni byli pracownicy innego działu, w ramach którego to działu takie same prace zaliczane są do pracy w szczególnych warunkach, to zróżnicowanie tych stanowisk pracy musiałoby być uznane za naruszające zasadę równości w zakresie uprawnień do ubezpieczenia społecznego pracowników wykonujących taką samą pracę (III UK 79/18). Natomiast jednolicie Sąd Najwyższy postrzega fakt, że w pojęciu transportu (wykaz A, dział VIII, poz. 3) nie mieści się praca polegająca na transporcie „urządzeń rolniczych” w trakcie wykonywania prac polowych. W związku z powyższym, konieczne jest oddzielenie prac polowych od pracy typowo transportowej, związanej z prowadzeniem pojazdu

po drodze publicznej (zob. III UK 100/18). Jeżeli w tego rodzaju konwersji prace polowe były wykonywane wyłącznie przez dłuższą część roku (zwykle określaną mianem od wiosny do jesieni), to wykonywane w pozostałym okresie prace transportowe mogą nie złożyć się na wymagany okres zatrudnienia w szczególnych warunkach (15 lat). W końcu jeszcze inny szablon wskazuje na wykonywanie zasadniczo (prawie wyłącznie) prac transportowych, jednak w pewnym, ograniczonym zakresie także prac polowych. Może to być związane z profilem funkcjonowania zakładu pracy (Kombinaty Rolne, PGR-y, Spółdzielnie Kółek Rolniczych). Wówczas nie można ignorować takich okoliczności, jak sezonowość prac, ich spiętrzenie w określonych miesiącach roku, inny rodzaj usług świadczonych poza sezonem prac rolniczych i ich zakres. Ustalenia, które stanowią podstawę do oceny spełnienia merytorycznego wymogu stałości wykonywania pracy w szczególnych warunkach przez pracownika muszą więc uwzględniać specyfikę przedmiotu działania przedsiębiorstwa pracodawcy, w tym rodzaj świadczonych przez niego usług. Muszą się odnosić do rzeczywistego zakresu obowiązków pracownika, bowiem pracą w szczególnych warunkach jest praca kierowcy ciągnika w transporcie, a nie praca traktorzysty w rolnictwie. Połączenie różnych stanowisk (kierowcy ciągnika i traktorzysty) nie jest zasadne, bo wspólnym mianownikiem nie musi być ciągnik rolniczy (nazywany także traktorem). Nie każdy ciągnik w transporcie to traktor.

Zaprezentowane kierunki interpretacyjne wywierają wpływ na wynik przedmiotowej sprawy, która choć dotyczy powszechnego problemu, zawsze niesie za sobą konieczność indywidualnego podejścia. W innym przypadku szablonowe odwołanie się do wybranych wyroków może nie uwzględniać specyfiki konkretnego sporu. Nie inaczej jest na tle rozpoznawanej sprawy. Po pierwsze, Sąd Apelacyjny poczynił dodatkowe ustalenia faktyczne, że obowiązki odwołującego się sprowadzały się głównie do prac w transporcie. Zatem nie jest adekwatną miarą – jak czyni to skarżący – odwołanie się do ustaleń Sądu Okręgowego, że te obowiązki były rozdzielone między prace polowe i transportowe, bez równoczesnego wskazania tych uchybień w obrębie prawa procesowego. Nie można tracić z pola widzenia, że Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną, a

nie ponownie sprawę. Ta ostatnia została już prawomocnie osądzona i podlega kontroli wyłącznie w zakresie wskazanym w skardze kasacyjnej.

Po drugie, skoro skarżący zamierzał zwalczyć przedmiotowe ustalenie, dopatrując się istotnych błędów związanych z procedowaniem w sprawie, winien w skardze kasacyjnej poruszyć kwestie procesowe. Tych jednak brak. Ma to swoje implikacje, ponieważ Sąd Najwyższy jest związany ustalonym w sprawie stanem faktycznym. Nie bada czy on jest prawidłowy, jeżeli nie neguje go sam skarżący. Tym samym Sąd Najwyższy nie dokonuje oceny dowodów, to jest czy do prac w transporcie można zaliczyć inne czynności niż związane z transportem ludzi i ładunków. Po trzecie, prawo materialne stosuje się do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Skarżący koncentrując się na jego wykładni, zapomniał, że punktem wyjścia jest stan faktyczny sprawy. Z tej przyczyny pozbawił się skutecznych narzędzi umożliwiających korektę zaskarżonego rozstrzygnięcia. Tym samym, w niezakwestionowanym skutecznie w skardze kasacyjnej stanie faktycznym sprawy, wnioskodawca spełnił wszystkie warunki do przyznania prawa do dochodzonego świadczenia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł z mocy art. 398¹⁴ i art. 108 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.